

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2.00, na III-ej stronie — mk. 1.50, na IV-ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz gar-montowy — mk. 2.50. Drob-ne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz. Najmniejsze drob-ne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja miesz-czą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depez:  
„Iskra“, Sosnowiec.

# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnosze-niem rocznie mk. 42.00 — półrocznie mk. 21.00 — kwartalnie mk. 10.50 — miesięcznie mk. 3.50, z prze-syłką pocztową 3 mk. 50 fen. miesięcznie. Cena nu-meru pojedynczego 30 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów na-desłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dą-browie ul. Sienkiewicza

S. P.

## Jan Warwaszyński

weteran 63-go roku

opatrzoney św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w d. 1 września, przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie zwłok z domów rodzinnych Huleczyńskiego przy ul. No-wopogońskiej № 6 na cmentarz w Pogoni nastąpi w d. 3 września o godz. 3 i pół po południu, nabożeństwo zaś żałobne odbędzie się tegoż dnia o godz. 8-ej rano w kościele parafjalnym pogońskim.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych  
**DZIECI I WNUCZKI.**

„Prosimy wszystkich tych górnoślązaków, którzy widzieli, jak Niemcy się nad naszymi braćmi na Śląsku znęcali, — albo sami byli przez Niemców bici i poniewierani, o przyby-cie do biura, Kollataja 8, II w celu podania do protokołu.“

## Powstania G. Śląsku.

Wysadzenie mostu pod Tarnowicami.

Komunikat powstańców śląskich.

Katowice, dnia 2 września.

Dnia 31 sierpnia, o godz. 10 wieczorem na północ od Tar-nowie pod Hugohuette wysa-dziliśmy w powietrze most kolejowy.

Przez przerwanie przewodni-ków telegraficznych i telefo-nicznych Tarnowskie Góry od-cięto od okolicy.

W nocy dnia 31-go sierpnia grenzschutz wysadził most na Przemszy obok Radochy pod Sosnowcem.

Dnia 1 września o godz. 1

w nocy jedna kompanja grenz-schutz z 2 kulomiotami i sa-mochodem pancernym zaata-kowała Piotrowice.

Kulomioty ustawiono na wzgórzu Skrzeńskim i stam-tąd ostrzeliwano całą wieś. Walka trwała 3 godziny, po-czym kompanja grenzschutz cofnęła się. Dowódca kompanji oberlejtant Manner ciężko ranny. Z naszej strony strat niema.

### Komunikat niemiecki.

Wrocław, 2 września.

(P. A. T.)

Dowództwo 6 korpusu armji ogłasza:

W nocy z d. 31 sierpnia na 1 września polskie bandy na-padły na nasze posterunki pod Goczałkowicami, lecz zostały odparte przy współdziałaniu pociągu pancernego.

Posterunek w Goczałkowi-cach po przygotowaniu przez

miotacze min, ustawione na terytorjum polskim (?), został napadnięty przez bandy.

Nieprzyjacieli, który wtargnął na dworzec w Goczałkowicach, został odrzucony przez kontr-atak.

Usiłowania powstańców, by zburzyć linję kolejową na pół-noc od Tarnowie, jak również zerwać druty telegraficzne i od oświetlenia elektrycznego pod hutą Antoniego, nie po-wiodły się.

## Terror niemiecki.

Kara śmierci za agitację polską.

Katowice, 2 września.

(Od wł. koresp.)

We wsiach nadgranicznych Niemcy spisali ludność i wy-dali wszystkim legitymacje. Nieobecnych uważają za po-wstańców i pociągają do od-powiedzialności sądowej.

Przedwczoraj w powiecie pszczyńskim ukazało się ob-wieszczenie następujące:

„W miejscowościach, gdzie bę-dą dawane strzały do wojska,

zostanie aresztowanych 20 ludzi. O ile się to jeszcze raz powtó-rzy aresztowani będą rozstrze-lani.

Przewóz żywności przez gra-nicę jest surowo wzbroniony. Agitacja na rzecz Polski bę-dzie karana śmiercią.

Podpisano: Winter oberlejt. R. R.

Warszawa.

## POLSKA KRAJOWA LOTERJA

KLASYCZNA

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji.

Suma wygranych **11 milionów 592 tysiące mk**

**Wielka wygrana: 500,000 mk.**

**Clagnienie II klasy 12 i 13 września 1919 r.**

Losy klasy II-ej są już w sprzedaży.

TERMIN WYMIANY LOSÓW UPŁYWA 10 WRZEŚNIA R. B.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

Od 1 września 1919 r. — Dla dzieci i młodz. wstęp dozwolony.

## Maksio wywiadowca

kino-farsa w 2 częściach.

## PATRJOCI

dramat amerykańsko-francuski w 4 częściach.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmiany obrazu.

Od 2 do 8 września r. b. włącznie.

## RÓŻYCKA

wspaniały romans w 6 część. inscenizowany podług głośnej sztuki Cail-lavet'a i de Fiers'a wykonany przez fabrykę „Cines“ w Rzymie ze słyn-ną i pełną wdzięku artystką włoską

## GIOVANNA THEA

w roli tytułowej.



# Komisja ententy na G. Śląsku.

W więzieniu. — W Banku ludowym.

Bytom, 2 września.

(Od wł. koresp.).

Komisja ententy w ubiegłą sobotę znów odwiedziła miejscowe więzienie, gdzie zabawiła przeszło godzinę, stąd zaś udała się do Banku ludowego, gdzie zgromadziło się

bardzo wielu robotników, którzy skorzystali ze sposobności, by przedłożyć swe skargi komisji.

Następnie komisja odwiedziła polskie stowarzyszenie „Ul”.

Katowice, 2 września.

(Od własnych koresp.).

Wśród skarżących się na gwałty i znęcanie się Niemców nad Polakami znalazła się p. P.

Pani P. aresztowana była za to że rozmawiała na ulicy po polsku. Po uwolnieniu jej natychmiast udała się ze skargą do komisji.

Niemcy, jak tylko mogą, ukrywają prawdę. Pobitych i poranionych Polaków umieszczili w fortecy Kładzko (Glac), o czym, ma się rozumieć, nie zawiadomili komisji koalicyjnej. Ukrywali też przed komisją, ilu zabili na śmierć i pochowali.

Polki śląskie na klęczkach i ze łzami w oczach błagały komisję, by zarządziła ekshumację zwłok dla przekonania się o prawdzie oskarżeń, na co komisja się zgodziła. Urzędnik pruski pokazywał tylko te ofiary, które były mniej ranne.

Zarządzono ekshumację zwłok nauczyciela Janasa z Rudy, którego zmasakrowanej twarzy nie można było rozpoznać.

Komisja po tych badaniach

przyrzekła uczynić wszystko, co będzie mogła, dla Polaków. Bardzo sprytnie chcieli podejść komisję Niemcy na konferencji w sprawie strajku we Wrocławiu i w Gliwicach. Oto Niemcy przyprowadzili kupionego przez się niejakiego Brysia niby to delegata robotników polskich. Wykryło się oszustwo w Katowicach, gdzie na konferencji zjawił się właściwy delegat organizacji polskiej.

Komisja po wysłuchaniu całego steku kłamstw i oszczerstw niemieckich konferuje tylko z Polakami, którzy setkami faktów dowiedli słuszności i prawdziwych swych oskarżeń.

Ta sama pani P. wdała się w rozmowę z pewnym członkiem grenzschtzu, który na zapytanie, czemu grenzschtz zabija tylu ludzi, oświadczył, iż za każdego zabitego Polaka członek grenzschtzu otrzymuje po 100 mk. i że wolno im zabijać i strzelać według swej woli

## Okupacja G. Śląska.

Francja w okupacji udziału nie weźmie (?)

Sosnowiec, 3 września.

(Od wł. koresp.).

Wychodząca w Gliwicach „Ostdeutsche Morgenpost” zamieszcza sensacyjny telegram z Berlina, że Ameryka chce przeszkodzić zajęciu G. Śląska przez Anglię i Francję i w tym celu wysłać na G. Śląsk własne wojsko.

To „najwiarogodniejsze źródło”, z którego „Morgenpost” czerpie swe wiadomości twierdzi iż wojska francuskie zostały wyłączone z okupacji G. Śląska.

Ta ścierka hakastyczna zapomina, iż najwyższe dowódz-

two nad wojskami ententy sprawuje Foch, który otrzymał rozkaz przygotowania i wysłania korpusu okupacyjnego i nie zgodziłby się nigdy na jakieś wyłączenie Francji. Zresztą zarówno Ameryka jak i Anglia nie zapomną ani na chwilę, jak wielką misję przypada im w udziale i bez względu na mącenie wody przez prasę niemiecką, będą się kierować zupełną bezstronnością, w co niezachwianie wierzymy.

wojenny amerykański potwierdza wiadomość o wysłaniu z Ameryki oddziału wojska, w sile jednej brygady, która ma zastąpić wojska amerykańskie idące na G. Śląsk z okręgu nadreńskiego.

## Wojska amerykańskie już idą!

Haga, września.

(Tel. własny)

„Times” donosi, iż urząd

## Zawieszenie wszelkich wyroków wydanych na Polaków.

Nieuzasadniony protest.

Katowice, 2 września.

(Od wł. koresp.).

„Oberschl. Kurier” otrzymuje następującą wiadomość z Berlina:

„Ze strony niemieckiej zaprotestowano przed komisją ententy na G. Śląsku przeciw odbywającej się wciąż jeszcze koncentracji wojsk polskich w pobliżu granicy.

Do tegoż pisma telegrafują z hotelu Adlon w Berlinie (w hotelu tym mieszkają wszystkie misje ententy, przyp. red.), iż nastąpić ma zawieszenie nie tylko wyroków śmierci, lecz wogóle wszelkich wyroków, wydanych na Polaków na G. Śląsku.

KINO  
**Sfinks**  
w Sosnowcu.

Od poniedziałku 1 września. Dla dzieci i młodzieży do lat 16 wstęp wzbroniony.  
Prawdziwa sensacja sezonu!

## Jedynaczka Króla Szmalcu

Niebywała farsa w 6 aktach z życia paskarzy amerykańskich i zrujnowanej arystokracji. W r. li głównej słynna SSSI OSWALD.

Antoś Sikawka — komedia amerykańska.

Anons: Od 8-go września 2 serja „Najukochańsza żona Maaharadży”.

## Niemieckie „kaczki”.

Haller w Katowicach. — Rowy strzeleckie w Mysłowicach.

(Od wł. koresp.).

„Lokalanzeiger” donosi tłustym drukiem, iż Haller przybył do Katowic. Jest to oczywiście kaczka.

Druga kaczka jest zabawniejsza. Oto ilustrowany tygodnik „Die Woche” podaje oryginal-

ze zdjęcie „rowów strzeleckich na ulicach Mysłowic”.

Prasa niemiecka górnośląska dodaje od siebie, że one „rowy strzeleckie” są zwykłymi robotami na ulicach Mysłowic przy zakładaniu... rur gazowych.

## Czerwony Kaligula.

Skapany w morzu polskiej krwi, przesłonięty oparami niewypowiedzianych krzywd, katuszy i jęków mordowanej ludności polskiej, unurzany w zbrodniach, jakich mało zna historia świata, — zaciężny, jak z mora ohydna, nad piersią Górnego Śląska kat-widmo, podwójnie czerwony Iwan Groźny — „towarzysz” Hoersing.

Czerwone pretorjany grabią, mordują i znęcają się nad polską ludnością, niczym „oprycznicy carscy”, na rozkaz towarzysza Hoersinga, wyposażonego w szerokie pełnomocnictwa przez tow. Noskego et consortes. Czyli — proletariusz niemiecki morduje proletariusza polskiego, dlatego tylko, iż tenże poczuł się Polakiem i pragnie przynależeć do swej macierzy. To jest praktyczne ilustrowanie teorii Marksa.

Na jakimże tle wyrósł ów czerwony komtur socjalistycznych Niemiec? Jakież to podłoże wydało owego potwora, z zimną krwią skazującego setki ludzi bez sądu na rozstrzelanie? Imperjalistyczny cezaryzm, feodalne średniowiecze, „święta” inkwizycja czy też przymierze „święte” były ojcem tego bękarta? Nie. Wydały go socjal - demokratyczne Niemcy, głoszące wszędzie poza granicami swego kraju hasła międzynarodowego braterstwa i walki z kapitałem, a wprowadzające u siebie sądy doraźne i bruderszaft z górnośląskim kapitalizmem.

Nie należeliśmy przed wojną do optymistów, wierzących, iż z chwilą wybuchu przyszłej wojny europejskiej, socjaliści niemiecy zastosują sabotaż i porzucą szeregi żołnierskie.

Rzeczywistość wykazała, iż socjalistyczny żołdak niemiecki bił się niegorzej od burżuja niemieckiego. Bił się, co prawda, także dobrze socjalista francuski, angielski i włoski; ale podczas, gdy ci ostatni byli napadniętymi i mieli za sobą prawo

i szlachność, — to szeide-manowcy świadomie stali się czystej krwi imperjalistami, aż zostali nareszcie rządowymi, cesarskimi socjalistami.

Głosowali z zapalem za kredytami wojennymi; śnili na równi z junkrami sen o Bagdadzie.

Nie dopuszczali ani na chwilę myśli o zwrocie Poznańskiego i Prus. Nawet niezawisli, z Haasem i Ledeburem na czele, nie zadeklarowali jasno i wyraźnie podczas zwycięskich ofensyw Hindenburga i Ludendorfa, iż zabór pruski winien wrócić do Polski.

Szaleństwem wydawała się wówczas mózgom socjalistów niemieckich wszelkich odcieni — idea desaneksji ziem polskich.

Katastrofa listopadowa nie wpłynęła również na zmianę poglądów niemieckiej socjal-demokracji.

Opanowawszy władzę, nawiązali po b. krótkim czasie tradycję niemieckiego imperjalizmu.

Wszecchniemieckiemu bałwanowi włożono na łeb zamiast pikelhauby czapkę frygijską — i skończyło się na tym dekoratywnym przeobrażeniu.

Wszystkie cechy pruskiego junkra, jego zachłanność, obłudę, strach przed silniejszym, a pycha wobec słabszego, chęć grabieży i ów specyficzny, pruski kąt patrzenia na świat — przejął w pokorze ducha socjalista pruski.

I jakżeż mogło być inaczej?

Czyż — będąc socjalistą, — nie był wprzód prusakiem?

Czyż nie wychowywano go w atmosferze uwielbienia dla wszystkiego, co niemieckie? Nie wbijano mu w łeb od rana do nocy myśli o posłannictwie niemieckim i wielkości jego rasy?

Jakaż jest kolosalna przepaść między psychiką socjalisty niemieckiego, a socjalistów reszty świata!

Możnaby to określić w ten sposób, iż niemieccy socjaliści są junkrami socjalizmu.

Gdybyśmy wyjęli serce każdemu z niemieckich socjalistów, to ujrzelibyśmy, iż „Drang nach Osten” dźwięczy w nim tak samo, jak w sercu najprawowitszego junkra.

Górny Śląsk i jego martyrologia są jaskrawym dowodem, iż, gdy idzie o Polskę, socjalizm niemiecki wywraca kozła i staje na jednej platformie z niemieckim burżujem, fabrykantem, kapitalistą.

Wyznawcy nauki żydowskiego nomady Marksa — nienawidzą serdecznie Polski.

Zarówno banda rosyjsko-żydowskich sadystów, jakoteż i „zachodni demokrata” Hoersing, święcą prawdziwe braterstwo jedynie wtedy, kiedy ich spaja cement nienawiści do wszystkiego, co polskie.

Dziwnym wydawać się może na pozór fakt, iż Hoersing, człowiek bądź co bądź inteligentny, przesiąkły jakoby ideami humanitaryzmu zachodniego, wychowany w ideologii marksizmu — staje się tak łatwo tyranem; tak prędko zapomina o teorii swego mistrza nietylko pod względem narodowym, co byłoby nawet łatwiejsze do zrozumienia, ale i pod względem ekonomiczno-społecznym.

Dla ludzi, mających „szczęście” być sąsiadem Niemców od lat tysiąca, fakt powyższy jest jednym więcej dowodem, iż rasa germańska jest nadal wierna swemu hasłu: siła przed prawem.

Na takim zaś pniu wyrastają nie Wespazjany i Trajany, lecz Kaligule.

Obojętne: czarno - biało - czerwoni, czy czerwoni.

Czyż bowiem kabotyn Nero - Wilhelm powstydziłby się swego przyjaciela Hoersinga — Kaliguli?

Ajaks.

## Polski Czerwony Krzyż na G. Śląsku.

Wobec wypadków na Górnym Śląsku zorganizowałem w poszczególnych miejscowościach, dzieląc na odpowiednie okręgi delegatury komisariatu Polskiego Krzyża Czerwonego. Do tego kroku jestem upoważniony na mocy umowy, zawartej pomiędzy niemieckim a polskim Krzyżem Czerwonym z dnia 9 czerwca i 9 lipca b. r. Umowę tę zatwierdził rząd niemiecki i komisariat Naczelnej Rady Ludowej. Polski Czerwony Krzyż ma za zadanie, wyłączając wszelką politykę, wykonywanie opieki nad jeńcami i nad aresztowanymi, jak również nad ich rodzinami.

Delegatury będą zbierały materiał o osobach dotkniętych ostatnimi wypadkami, wyłączając jednakże zupełnie zwykłych przestępców i zbrodniarzy. Prosząc o spokój, wzywam wszystkich ostatnich wypad-



kami dotkniętych do zgłaszania się do delegatur, które stoja, jako Czerwony Krzyż, pod opieką konwencji genewskiej.

Delegatury istnieją: 1) w Tychach, ul. Kościelna, 48; 2) w Halembie, ks. prob. Lex; 3) w Pszczynie, dr. Rogaliński, Przedm. Niemieckie 17; 4) w Mikołowie, Bank ludowy, ul. Gliwicka; 5) w Raciborzu, dr. Neukirch, ul. Pocztowa 11; 6) w Katowicach - Laurahucie, drogerja Łukowskiego, ul. Bytomska; 7) w Tarn. Górach, ul. Górnicza 45, St. Blachowski; 8) w Gliwicach, biuro ul. Bytomska 8; 9) w Bytomiu, ul. Sadowa 4.

W razie potrzeby ogłoszę dalsze biura delegatur.

Komisarz opiekuńczy Polskiego Krzyża Czerwonego na Niemcy  
**Mieczysław Krzyżankiewicz,**  
Berlin, O 27, Holzmarktstr. 70.  
(Tow. Charitas.)

Ps. Wszystkie gazety upraszam o powtórzenie powyższego komunikatu.

## Memoriał Ślązaków w sprawach religijnych.

Poznań, 2 września.  
(P. A. T.)

Przez deputację, złożoną z górnośląskich podkomisarzów, złożoną w Gnieźnie za zgodą biskupów, zgromadzonych u św. Wojciecha nuncjuszowi papieskiemu memoriał, żądający zapewnienia ludowi górnośląskiemu wolności sumienia w czasie plebiscytu.

Mr. Ratti przyjął deputację i zapewnił, że użyje swych wpływów na poparcie memoriału i że interweniował już na prośbę rządu warszawskiego u Stolicy Apostolskiej w sprawie ludu górnośląskiego.

Stolica Apostolska zwracała się do rządów ententy, aby położyła kres cierpieniom ludu polskiego na G. Śląsku.

W memoriale, wręczonym nuncjuszowi apostolskiemu domaga się deputacja podkomisarzatu śląskiego, by w okresie plebiscytu, celem ukroczenia hakatystycznych wpływów księży germanizatorów oraz wrogiej Polsce kapituły wrocławskiej oddany został G. Śląsk pod jurysdykcję osobnej delegacji kościelnej, a to w tym celu, by G. Śląsk oddzielić od diecezji wrocławskiej i stworzyć z niej osobną diecezję.

## Uchwała Rady m. Czeladzi.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Czeladzi w d. 29 sierpnia zapadła jednogłośnie uchwała następująca:

Rada miejska m. Czeladzi protestuje wobec całego świata cywilizowanego przeciw gwałtom pruskim, dokonywanym nad narodem polskim na G. Śląsku. Jednocześnie oświadcza, że tylko połączenie przetrwałej polskiej państwowości z państwem polskim może zadostę uczynić słusznym i sprawiedliwym żądaniom ludu śląskiego i żąda interwencji wojska.

Treść tej uchwały została przesłana naczelnikowi państwa i prezydentowi ministrów.

## Czy „burzuje“ istotnie nie myślą o G. Śląsku?

Znani ze swego gorącego patriotyzmu ziemianie kujawscy i sąsiedniego pow. lipnowskiego (dawn. gub. Płocka), odbyli dn. 27 b. m. ogólne zebranie, na którym uchwalili przystąpić niezwłocznie do akcji mającej na celu utworzenie „ochotniczego oddziału kujawskiego“ i wysłanie tegoż na pomoc powstańcom górnośląskim, jak również niesienie pomocy materialnej ofiarom zbrodni pruskiej na Śląsku.

Zebraniu przewodniczył p. Kazimierz Ossowski, porucznik Naimski przedstawił zapotrzebowanie oddziału ochotniczego w postaci: 5 par koni pociągowych, co najmniej 5 wierzchowców, uprząży, siodła, wozów, owsa, siana, odzieży i obuwi, środków opatrunkowych i żywnościowych oraz zbroi w wysokości 4 mk. dziennie dla szeregowców na froncie i 10 mk. dla Podoficerów. Przybliżone koszty wyekwipowania oddziału, złożonego ze 150 ludzi, wynoszą 200,000 mk.

Następnie wybrano komitet wiejski, który natychmiast przystąpił i uzupełnił powstały już komitet miasta Włocławka.

Postanowiono opodatkować się w wysokości minimum 1,50 mk. z morgi z całej przestrzeni danego majątku oraz składać ofiary w naturze.

Doraźna składka wśród zebranych przyniosła pokąźną sumę 85,117 mk., prócz zade-

klarowanych sum, jak kółka radziejskiego w wysokości z górą 30,000 mk., Brzezia 13,500 mk. i t. d.

**Dr. P. Pierwocha**  
przyjeżdża.

## Kronika.

**Utworzenie starostw.** W „Monitorze Polskim“ ogłoszono rozporządzenie rady ministrów o tymczasowej organizacji powiatowych władz administracyjnych I instancji na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

„Art. 1. Dawny rosyjski administracyjny podział na powiaty zostaje tymczasowo utrzymany.

Powiatowa władza administracyjna I instancji zwie się starostwem.

Art. 2. Na czele starostwa stoi starosta, który jest przedstawicielem władzy państwowej w powiecie.

Starostę mianuje minister spraw wewnętrznych.

**Osobiste.** Dyrektorem Banku handlowego w Warszawie, oddziału w Sosnowcu mianowany został dotychczasowy prokurent p. Hipolit Siemiradzki, na tegoż zaś miejsce powołano p. Władysława Larka.

**Pensje pisarzy gminnych.** Ogłoszono rozporządzenie rady ministrów, na mocy którego roczne normy minimalnej pensji są następujące:

I. Dla pisarzy gminnych: a) w gminach z ludnością do 5000 mieszkańców — 3.600 mk.; b) w gminach z ludnością do 10.000 mieszkańców — 4.800 mk.; c) w gminach z ludnością ponad 10.000 mieszkańców — 6.000 mk.

II. Dla pomocników pisarzy gminnych: a) w gminach z ludnością do 5.000 mieszkańców — 1.800 mk.; b) w gminach z ludnością do 10.000 mieszkańców — 2.400 mk.; c) w gminach z ludnością ponad 10.000 mieszkańców — 3.000 mk.

**Z miasta.** Dnia 1 września drugi rejent w Sosnowcu, p. Aleksander Jasiński, otworzył kancelarię przy ul. Warszawskiej Nr 12.

Głównym dependentem notariatu został znany w szerszych kołach p. W. Tomczak, długoletni dependent rejenta p. J. Raykowskiego.

**„Oświata i opa“.** Chłopcy, szerzący oświatę, przy pomocy dzienników, obok sprzedaży pism sprzedają wszelkiego rodzaju papierosy, począwszy od „dorożkarskich“, pochodzących z plantacji przedstacyjnych, aż do papierosów „ruskich“, wyrabianych z liści, zebranych na cmentarzu prawosławnym.

Obecnie ktoś dowcipny zauważył, że przed cukiernią warszawską istnieje hurtowa sprzedaż „oświaty i opa“.

Jak na Sosnowiec, wcale niezły dowcip.

## Teatri sztuka.

Po kilkuletniej przerwie z powodu zawieruchy wojennej da się znów słyszeć w Polsce znakomity pianista prof. Juliusz Wolfsohn z Wiednia. Obrawszy przed kilkunastu laty Wiedeń za stały punkt zamieszkania, artysta ten wybił się szybko na wirtuoza miary pierwszorzędnej — o wybitnej technice, niezrównanej dynamice i pięknym, tonie ten to cudny, zda się głos rozśpiewany, miękki ton (tak niezbędny przy odtwarzaniu dzieł Chopi-

## OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku pow. Będzińskiego ogłasza niniejszym, iż posiada do sprzedania niezdatne do hovu zarodkowego zwierzęta następujące:

**buhaja, kozła i 4 knury.**

Osoby chcące nabyć powyższe zwierzęta, winny złożyć do Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego w Będzinie piśmienne podanie wraz z ceną kupna za funt żywej wagi.

**Zwierzęta można oglądać:**

— buhaja i knura — w Wojkowicach-Kościelnych, dwór p. J. Cieplńskiego;

— dwa knury — w Kuźnicy Sulikowskiej, dwór p. Nordmanna;

— kozioł w Czeladzi, ul. Cmentarna u p. D. Jaworka;

— knura — w Gzichowie, dwór Sosnowieckiego Towarzystwa.

**WYDZIAŁ POWIATOWY Sejmiku Będzińskiego.**

Będzin, dn. 30 sierpnia 1919 r.

## OGŁOSZENIE.

W dniu 6-ym b. m., t. j. w sobotę, o godz. 10 rano w sali własnej w Będzinie odbędzie się

## V-te posiedzenie Sejmiku pow. Będzińskiego.

Porządek obrad następujący:

- 1) Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Sejmiku.
- 2) Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego i Komisji za okres od ostatniego posiedzenia Sejmiku.
- 3) Zakup zwierząt reproduktorskich.
- 4) Budowa domu komunalnego w Siewierzu.
- 5) Budowa łaźni ludowych.
- 6) Remont szpitala wenerycznego w Będzinie.
- 7) Wybór przedstawicieli na Zjazd Sejmików.
- 8) Wybór 4-ch przedstawicieli i zastępców do Okręgowej Komisji Podatkowej od zysków wojennych.
- 9) Przystąpienie do Banku komunalnego w Warszawie w charakterze akcjonariusza.
- 10) Uchwalenie podatków komunalnych na zasadzie art. 7 dekretu o przedmiocie skarbowości powiatowych Związków Komunalnych.
- 11) Uchwalenie statutu o podatku komunalnym od zwierząt.
- 12) Uchwalenie statutu o podatku komunalnym od przyrostu wartości własności nie-uchomej.
- 13) Uchwalenie statutu o pociąganiu adjacjentów do udziału w wydatkach na utrzymanie dróg powiatowych.
- 14) Powołanie kasy komunalnej.

Przewodniczący Sejmiku  
Komisarz Pełnomocny na pow. Będziński  
**w. z. B. Zamościk,**

Będzin, dn. 1 września 1919 r.

## Bratobójca.

ROMANS

przez

ksawerego MONTEPINA.

4.

Wszakże postanowiła wszystko wypowiedzieć i podchwyciła głosem złamanym ze wzruszenia:

— W domu, w którym mieszkaliśmy, często odwiedzał jednego z naszych lokatorów jakiś oficer z marynarki... Pewnego dnia, podczas nieobecności mojej matki, wszedł do naszego mieszkanka, ażeby zapytać o jakąś wiadomość, a chociaż usłyszał objaśnienie, jeszcze nie odszedł i przez kilka chwil rozmawiał ze mną... Mówił mi o rzeczach obojętnych, ale spojrzenia, które wlepił we mnie, wyrażały wszystko, prócz obojętności...

Odtąd oficer odwiedzał swego przyjaciela coraz częściej i nigdy nie omieszkiał wstąpić do naszego mieszkanka, kiedy mnie widział tam samą...

Ciąg dalszy odgaduje pan... to historia powszednia wszystkich biednych dziewcząt upadłych... Mówił mi, że mnie

kocha... Ja byłam tyle słaba, tak szalona, że wierzyłam, nie troszcząc się o przyszłość... Głos jego mnie upajał, słowa miłosne mnie odurzają...

Kiedy był przy mnie, kiedy mówił do mnie, nie istniało dla mnie, prócz niego... nie miałam ani woli, ani sumienia, kochałam go... Powiedział mi swoje imię „Gabryel“. Nie pytałam go o nazwisko... Co mnie ono mogło obchodzić? Jego tylko widziałam, żyłam tylko moją miłością. Wiedziałam, sam mi to powiedział, że miał posadę w ministerjum marynarki.

Pewnego dnia oznajmił mi, że opuścić musi ministerjum i powrócić do Tulonu, dokąd go powołują obowiązki wojskowe. Ta wiadomość dla mnie była tak strasznym ciosem, że myślałam, iż umrę... Oświadczył mi, że nie może oznaczyć, jak długo potrwa jego nieobecność, i zapytał, czy chcę mu towarzyszyć.

Od miesiąca oddałam mu się... Należałam do niego nie tylko sercem... Byłam jego kochanką, a raczej byłam jego służką, jego niewolnicą... Prosiła, jaką mi uczynił, wyprzedzała mi się niezbitym wdziękiem potęgi jego miłości; woda towarzyszyć mu to znaczyło

zająć miejsce w jego życiu w sposób stanowczy.

Nie zawahałam się nawet i uradowana opuściłam mieszkankę matczyne, nie myśląc nawet o tem, że odjazd mój może zabić moją biedną matkę...

O! wszystko, co odtąd wycierpiałam, na to zasłużyłam! Nie mam prawa na to się skarżyć! Pojechaliśmy... W Tulonie Gabryel wynajął mi małe mieszkanko, gdzie przebywać godzinami wolne od pracy... To trwało tak przez rok cały. Zbliżaliśmy się do końca roku 1885, liczyłam dwadzieścia i pół lat i miałam zostać matką. Powiedziałam mu o tym... Wtedy odegrał względem mnie nikczemną komedję.

Z pozoru unosił się radością na myśl, że nowy węzeł przywiąże nas do siebie... Przysięgał mi, że zostanie jego żoną i przyzna swoje dziecko. Ja wierzyłam w te jego kłamstwa, jak wierzyłam w jego miłość, i przez czas pewien żyłam wśród marzeń.

Przebudzenie było bliskie. W kilka miesięcy później przyszedł Gabryel z twarzą bardzo zmienioną. Przestraszona zaczęłam go wypyttywać... Wyprzedzała mi pytania, w końcu jednak wydobylam z niego to zdanie: „Otrzymałem rozkaz,

ażebym jutro wyjechał do naszej eskadry na dalekim wschodzie“.

Było to uderzenie pioruna... Ani mogłam myśleć, ażeby z nim jechać, opanowało mnie prawdziwe przynębienie, smutne przecucie mówiło mi, że jestem zgubiona i to przecucie nie omyliło mnie wcale.

Gabryel odjechał, zaprzysięgając mi wieczną miłość, pozostawiając mi sumę pieniędzy, dostateczną dla zapewnienia mi utrzymania w ciągu dwóch czy trzech miesięcy.

Kłamał.

Ten odjazd niespodziewany obudził we mnie przestach, trwogę, zadał mi taki cios, że wśród okropnych cierpień wydałam na świat przed czasem moją córeczkę.

Stan mój był tak poważny, że doktor kazał mnie przenieść na wpół umarłą, do szpitala nieprzytomną, a dziecko powierzył mamce i długo nie mogłam przyjsć do zdrowia.

Trzy miesiące przepędziłam w szpitalu, oczekując ciągle i spodziewając się wiadomości od Gabryela.

Nic... Nic...

Kiedy wyszłam ze szpitala; ogłocoła ze wszystkiego, oddano mi córkę, nie troszcząc się wcale, czy mam środki, a-

żeby ją wyżywić... Udałam się do mieszkanka, które zajmowałam przed moją chorobą, mniemając, że znajdę tam schronienie, a może i wiadomości od Gabryela.

Schronienie nie istniało już dla mnie. Mieszkanka została wynajęta, a żadna wiadomość nie nadeszła podczas mojej nieobecności.

Upominałam się o odzież, pozostawioną przeze mnie, i pewną kwotę pieniędzy — wszystko, co mi pozostawił Gabryel, a co schowałam do komody w pokoju sypialnym. Ubranie zwrócono mi. Co do pieniędzy, czy skradziono mi je w chwili przeniesienia mnie do szpitala, czy też gospodarze byli złej woli, doświadczyć nie mogłam.

Zostałam się na bruku bez grosza, handlarzka jakaś kupiła odemnie garderobę za bezcen i przez kilka dni żyłam... Ale skromne moje środki wyczerpały się szybko i znalazłam się znów ogłocołą ze wszystkiego.

Mając nadzieję już tylko w Bogu, wszedłam do kościoła, ażeby się pomodlić, iżby Bóg zlitował się nad biedną matką i córką.

(D. c. n.)



na) w połączeniu z niezwykle głęboką i połączoną z niezwykłą wykonywanych utworów stawia Juliusz Wolfsohna w rzędzie najpoważniejszych interpretatorów Chopina i, jako taki, zajmuje on w Wiedniu stanowisko bezwzględnie pierwszorzędne.

## Podwyższenie taryfy kolejowej.

Rozporządzeniem ministerjum kolei żelaznych, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z 27 sierpnia r. b. № 192, podwyższono z dniem 15 września r. b. na szlakach kolei Małopolskiej i Śląska Cieszyńskiego wszystkie obowiązujące obecnie taryfy osobowe i bagażowe, jak również i taryfę towarową o 100 proc.

Wyjątek uczyniono tylko dla przesyłek pospiesznych zwykłych, pospiesznych posyłek żelaznych, przesyłek przesyłek, należących do klasy 1 i taryf wyjątkowych 3a i 3b, których stawki podwyższono tylko o 50 proc.

W ten sposób podwyższone taryfy kolei państwowej mają mieć zastosowanie i na kolejach lokalnych, wskutek czego nastąpiło ogólne zrównanie taryf na wszystkich liniach kolejowych b. zaboru austriackiego.

Jak nas z miarodajnych stron informują, zmusiły ministerjum kolei żelaznych do takiego podwyższenia istniejących dotąd taryf osobowych, bagażowych i towarowych nadmierny wzrost wydatków rzeczowych i personalnych oraz kosztów eksploatacji kolei.

Zarządzenia tego nie należy atoli uważać za odosobnione, albowiem nie tylko wszystkie inne państwa powstałe na terytorjum b. monarchii austriacko-węgierskiej, ale i państwa ościenne, jak Niemcy i Francja, a nawet takie, które wojny wcale nie prowadziły, jak Norwegia i Szwecja, podniosły także taryfy kolejowe.

## Oflary.

### WYKAZ

ofiar złożonych w Zjednoczeniu narodowym; w dn. 29, 30, 31 sierpnia i 1 września.

Dobrowolne składki dla powstańców - uchodźców Górnego Śląska: Za sprzedane ziemniaki mk. 2152 fen. 50, Dary z m. Kowala przesłane przez Markowicza Ignacego mk. 122, rb. 10, za sprzedane ziemniaki mk. 2415 fen. 30, za sprzedane ziemniaki mk. 2036 fen. 50, od p. Gostomskiego Antoniego mk. 50.

Zebrane przez p. Hoińskiego i p. Domańską z walcowni Milowice dary w naturze: p. Musialski Stanisław, Wrzeskowie, Jamrocha, Kular Karol.

Zbierane przez ks. Gwoździeckiego w Głównie mk. 880 kor. 10, rb. 11, zebrane przez robotników Tow. „Hr. Renard” mk. 797 fen. 80, kor. 5 hal. 10, zebrane na listę przez p. Grohowskiego mk. 160, za sprzedane ziemniaki mk. 1757.

W naturze: Zebrane przez ks. Gwoździeckiego w Głównie 29 worków maki żytniej; z walcowni „Hr. Renard” 21 b. chleba.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze”.)

Koźlina [Helena] złożyła na skarb narodowy mk. 50. za pośrednictwem 7 komisariatu.

Na szlakach urzędnicy celni Żardecki 44 mk., Milewski 32 mk., Krzycki 32 mk., Sojda 30 mk., 67 fen., Drzewiecki 22 mk., 83 fen. Razem 161 mk. 50 fen.

## Z Dąbrowy. Bandyta Hepek.

Skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Onegdaj sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Stanisława Hepeka, znanego w Dąbrowie głównego bandyty, który był postrachem i okolicą.

Hepeka przyprowadzono na salę rozpraw w towarzystwie innych przestępców zakutego w kajdany.

Jest to osobnik niski, krępy ze spiczastą bródką czarną, wzrok bystry, oczy mówią, że mamy tu przed sobą zbrodniarza, dobrze wytresowanego w swym rzemiośle.

Oskarżony jest o napad zbrojny na kupca w Zagórze.

Do winy, oczywiście, nie przyznaje się. Ujawniło się, że przeciw oskarżonemu toczy się drugie śledztwo o napad w 1915 roku.

Poszkodowany z żoną poznał w Hepeku zbrodniarza, który w towarzystwie dwóch innych napadł ich dom i zrabował około 10 tysięcy rubli. Dowód rzeczowy, rewolwer, poznał poszkodowany.

Sąd po wysłuchaniu świadków skazał oskarżonego na 15 lat ciężkiego więzienia, a 700 rubli znalezione postanowiono przelać do kasy sądowej do czasu wszczęcia przez poszkodowanego akcji sądowej.

Oskarżony przyjął wyrok całkiem spokojnie.

## Z kraju

Rada miejska Lublina w hof-dzie bohaterom śląskim. Dnia 28 z. m. na posiedzeniu Rady miejskiej w Lublinie, przewodniczący wiceprezydent Turczynowicz, otwierając posiedzenie, wezwał obecnych radnych do wyrażenia hołdu bohaterom - obrońcom Górnego Śląska przez powstanie.

Uchwalono pomoc materialną dla zrujnowanej walką ludności Górnego Śląska w sumie 50,000 koron.

Zawieszenie robót miejskich w Zgierzu. Dnia 30 z. m. z powodu całkowitego wyczerpania się funduszy, pożyczonych przez państwo miastu Zgierza na prowadzenie miejskich robót publicznych, zostały one nagle przerwane. Miasto bo, wiem nie posiada środków, a na materiał niezbędny do robót.

Oszust. Sensacyjną sprawę przynosi „Dziennik Narodowy”. Idzie o pewnego oszusta, który występując kolejno w roli podchorążego następnie porucznika a nawet kapitana, dopuścił się całego szeregu oszustw na terenie Kongresówki i w Zakopanym.

Do sądu wojskowego w Piotrkowie wpłynęła na wiadomą sprawą podchorążego Romana Rybsonia z załogującego w Piotrkowie pułku piechoty o kradzież butów. W czasie śledztwa okazało się, że prawdziwe nazwisko podchorążego brzmi Władysław Martoń. Osobnik ten ma lat 21, pochodzi z Kobieli, powiatu radomskiego. Wykradłszy świadectwo szkolne 8-ej klasy szkoły realnej niejakiemu Rybsonowi, uzyskał on na tej podstawie stopień podchorążego. Odstawiony po ukończeniu śledztwa do aresztu w Kielcach zbiegł Martoń stamtąd przed rozprawą.

Przed miesiącem tenże oszust znowu wykroczył się od aresztowania w Zakopanem, gdzie przebywał jako por. Rybsoń. Wreszcie ujęto go w drodze do Zakopanego odstawiono go do Kielc, skąd miano go odesłać do sądu do Piotrkowa. Eskortę stanowili sierżant i kapral żandarmerji. Mimo to oszust zdołał uciec na stacji w Częstochowie.

# Telegramy.

## Komunikat polski.

Warszawa, 3 września.

Komunikat sztabu generalnego z d. 2 b. m.

### Front litewsko-białoruski.

Na odcinku północnym nawiązaliśmy kontakt z nieprzyjacielem i wyparliśmy go z szeregu miejscowości. W kilku punktach dotarliśmy do Dźwiny.

Oddziały wielkopolskie śmiałym wypadem na wschodni brzeg Berezyny, pod Bobrujskiem rozgromiły większe siły nieprzyjacielskie, zdobywając 500 jeńców, 5 dział wraz z amunicją i 5 karabinów maszynowych.

Straty nieprzyjaciela w zabitych i rannych bardzo znaczne.

### Front wołyński.

Bez zmiany.

### Front galicyjski.

D. 29 sierpnia została podpisana umowa o zawieszeniu broni przez naczelne dowództwo wojsk polskich i pełnomocników głównej komendy wojsk ukraińskich.

W zastęp. szefa sztabu gen. Haller, pułkownik.

## Synod biskupów w Gnieźnie.

Poznań, 2 września.

(P. A. T.)

Obrady biskupów w Gnieźnie trwały 4 dni t. j. od 26 do 30 sierpnia włącznie.

Przedmiotem obrad były bieżące sprawy kościoła w Polsce, między innymi: zaprowadzenie jednolitości pod względem świąt, postów i obzędów.

Zajmowano się sprawami seminarjów duchownych, polepszeniem bytu organistów, służby kościelnych, duszpasterstwa wojskowego i nauki religii w szkołach, uposażeniem duchowieństwa, a w łączności z tym — prawem poboru za czynności duchowne. Wreszcie rozważano sprawę hospicjum i kolegium polskiego w Rzymie.

## Kara śmierci za nadużycia.

Warszawa, 1 września.

Ze sfer, zbliżonych do kierujących kół wojskowych, dowiaduje się „Przegląd Wieczorny”, że sprawców malwersacji i nadużyć w intendencji oczekuje najsurowszy wymiar kary.

Minister Leśniewski wyraził się, że istnieje tendencja podpisanie wszelkich ewentualnych wyroków śmierci, które zapadną w sądzie.

Podobne stanowisko zajmuje też, jak słychać, naczelne dowództwo.

## 15 komisji w Niemczech.

Berlin, 2 września.

(Tel. własny)

Jak się dowiadują pisma berlińskie z kół aljanskich dla przeprowadzenia warunków traktatu pokojowego w Niemczech przebywać będzie stale 15 różnych komisji.

## Evakuacja ziem nadbałtyckich.

Genewa 2 września.

(Tel. własny).

„Echo de Paris” donosi, iż Rada ententy obradowała w piątek ubiegły nad wydarzeniami w krajach nadbałtyckich i postanowiła, by Niemcy w terminie do 8 września opuściły kraje nadbałtyckie.

## Rumuńska ofensywa przeciw bolszewikom.

Rotterdam, 2 września.

(Tel. własny)

„Morningpost” donosi z Bukaresztu: Rumuni rozpoczęli na Bukowinie ofensywę przeciw bolszewikom. Wojska rumuńskie stoją nad Dniestrem.

## Brak węgla.

Poznań, 2 września.

(P. A. T.)

Dyrekcja gazowni poznańskiej donosi, że z powodu niedostatecznego dowozu węgla jest zniewolona ograniczyć dostawę gazu do kilku godzin dziennie.



## Licytacja.

W dniu 5 września 1919 o godz. 10 w mieszkaniu

### Sary Cukierman

przy ul. Targowej № 8 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

1 pianino firmy C. J. Quandt w Berlinie.

Sosnowiec, d. 2. 9. 1919.

Magistrat.

## Termin realizowania kuponów kart żywnościowych

za miesiąc sierpień r. b. upływa 5 września r. b.

Magistrat.

## KARTOFLE

młode, amerykańskie wyborne, sprzedaje każdemu tylko przez czas krótki

Kooperatywa urzędników państwowych, komunalnych i nauczycielstwa

Warszawska 12.

Produkt przedni — zapas niewielki.

TYLKO 3 DNI.

6-go, 7-go i 8-go września.

TYLKO 3 DNI.

Amerykańska Trupa

# Liliputów

## „Kabaret artystyczny”

biorą udział osoby:

Marja Fijałkowska,

Kazimiera Luconi (prima-balerina Teatrów Warszawskich)

S. Guce (baryton),

Michalska (pieśniarka),

Jan Zawadzki (piosenki).

W sobotę początek o 8 godz. wieczór.

W niedzielę 2 przedstawienia o 4 g. i drugie o 8 g. wiecz. W poniedziałek pierwsze przedstaw. o 4 g., drugie o 8 g. w.

Ceny meśc od 3 marek do 10 marek.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Wiedra”. W niedzielę i święta w kasie teatru Żimowego od godz. 2

Przez korespondencję. Każdego może nazywać się. Pierwsza Włoszka KURSA STENOGRAFIJ. Prof. Ign. Sakulowicz. Warszawa, Żółkiewska 42. Prospekt na żądanie darmo i franco.

## Artykuły ogłoszenia.

### Z powodu wyjazdu

Całkowita wyprzedaż rozmaitych mebli: jako to: szafy kredensy biblioteki garnitury salonowe sypialnie mahoniowe kompletne otomany szeslongi, materace, gramofony, stęfony i płyty do tychże. Magazyn mebli F. Wojtkowiak: ul. Doki (Polisyjna).

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Lejzera Aronowicza.

Wdowiec z trojgiem starszych dzieci, poszukuje inteligentnej wychowawczynie i do zarządzania domem. Pensja 70 mk. K. panna Czeladz na Piskach, Kasjer.

Pokój i dwa (umeblowane) poszukuje w Będzinie. Wiadomość: Gimnazjum Repliskie.

Reperacje maszyn do szywania, pisania rachunków, kas sklepowych, rowerów i t. p., szlifowania noży, reperacje wszelkie. Broni Tania i szybko Antoni Kranc. Polisyjna obok składowi mebli p. Wojtkowiaka.

Instalacje światła i siły urządzeń elektrycznych. Biuro elektryczne Modrzejowska 47. Starososnowiecka 65.

Energetyczny młody człowiek z siedmioklasowym wykształceniem z inteligentnej, poszukuje praktyki biurowej lub innego zajęcia. Oferty pod „Sumienay” Dziennik „Iskra” w Sosnowcu.

## Urzędnik — wdowiec

poszukuje od zaraz inteligentnej osoby w wieku 25—30 lat do zarządu domu. Wiadomość w redakcji.

Znaleziono paszport niemiecki na imię Leokadii Skostńskiej z Łodzi. Odebrać można w „Iskrze” za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Zaginął paszport na imię Maurycja Reichera, wydany przez władze niemieckie.

Książeczka emerytalna wydana przez Będziński Inspektorat Skatowy na imię Konstantego Machury, oraz dekret pensyjny wydany przez M. Spraw. Wojskow. № 263 p. l. 1924 zostały w dniu 29 sierpnia zgubione. Upraszam się o odniesienie do redakcji „Iskry”.

Do sprzedania fortepian koncertowy, wiedeński, Bromberga i szafa, ul. Sienkowska 21 m. 101.

Wakuja posady: inżyniera, elektrotechnika i magazyniera ze znajomością branż elektrotechnicznej. Oferty uprasza Tow. Akc. P. Z. E. Siemens oddział sosnowiecki.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Franciszki Fornalowskiej.

Wyższy urzędnik przyjmie do przekazywania lub wynajmu pianino ręczne za staranne utrzymanie. Łaskę oferty uprasza się do admin. „Iskry”.

Zakłady rowerów Stanisława Krzywańskiego. Będzin, Małachowskiego 8, Dąbrowa Sosnowa 26. Sosnowiec 5 Maja 24 przyjmie pracowników wykwalifikowanych i chłopców.

## Nowo-otworzona

pracownia ubiorów damskich wykonywająca roboty w zakresie krawiectwa, wchodzące po cenach bardzo przystępnych, podług najświeższych żurnali, przedk. i gustownie. Marja Luge Sosnowiec ulica Polna 13 m. 6.